Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 2
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 40 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 3 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Środa, dnia 13 marca 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI—135. PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 70

Oświadczenie Jugosławii

BELGRAD (dr) Agencja Jugosłowiańska Taniuk zaprzecza pogłoskom, jakoby wojska jugosłowiańskie gromadziły się na t. zw. linii Morgana. Kampania ta została wszczęta przez czynniki reakcyjne w związku z pobytem komisji 4 Mocarstw w Trieście oraz zamierza odwrócić uwagę krajów demokratycznych od faktu zgrupowania się polskich wojsk gen. Andersa na granicy jugosłowiańskiej.

Groźna sytuacja żywnościowa w świecie

Oświadczenie naczelnego dyrektora UNRRA — Herberta Lehmana. 4-ta sesja UNRRA 15 marca z udziałem Polski

WASZYNGTON (R). Dyrektor naczelny UNRRA, Herbert Lehman wystosował poważne oświadczenie w sprawie światowej sytuacji żywnościowej, która staje się z każdym dniem groźniejsza. W ciągu bieżącego tygodnia nie nastąpiła żadna poprawa. Lehman zwrócił się z apelem do krajów produkujących, zwracając uwagę na powagę sytuacji.

W związku z poważną sytuacją żywnościową w krajach zniszczonych wojną, utworzono w Ameryce instytucję prowincjonalnych komisarzy oszczędności żywnościowych celem zwiększenia wywozu żywności. Komisarze ci ustanawiać będą w swych obwodach kontyngenty artykułów żywnościowych.

Poza tym odbędzie się sesja UNRRA, 4-ta z rzędu. Sesja rozpocznie się 15 marca w Atlantic City. Udział w niej weźmie również polska delegacja, która odleciała już z Warszawy. Na czele delegacji stoi min. pracy i opieki społecznej Stańczyk. Poza tym w skład jej wchodzą przedstawiciele Min. Aprowizacji i Handlu, biura dla spraw UNRRA, PUR'u Wydz. Obrotu Zagranicznego w Min. Rolnictwa i Polskiej Misji Ekonomicznej w Waszyngtonie.

Położyć kres antypolskiej propagandzie

W tygodniku „The Listener", wydawanym przez Radio Brytyjskie (BBC), ukazał się artykuł Lindley Fraser'a pt. „Anglo-sowieckie stosunki w Niemczech". Nam nie o te stosunki chodzi, lecz o sprawy, które autor porusza na marginesie omawianego zagadnienia.

Lindley Fraser powrócił właśnie z kilkudniowej wycieczki dziennikarzy brytyjskich po radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Omawiając warunki, w jakich żyją Niemcy — ciężkie we wszystkich 4-ech strefach — boleje autor nad brakiem żywności, swobody poruszania się i brakiem wolności słowa. Pozwolę sobie przytoczyć tu w dosłownym tłumaczeniu to co nas interesuje:

„Wschodnia strefa, bardziej aniżeli brytyjska, amerykańska czy francuska, została obarczona problemem uciekinierów i problemem zaopiekowania się tymi nieszczęsnymi Niemcami, którzy zostali wygnani ze swych dawnych domów w Prusach Wschodnich, na Śląsku, w Sudetach itd. Nie chcę dyskutować nad sprawiedliwością czy niesprawiedliwością losu tych nieszczęśliwych ludzi. Ale mieliśmy okazję przekroczyć słynną linię Odra—Nysa, która oddziela część Niemiec okupowaną obecnie przez rosyjskie władze militarne od obszaru tymczasowo oddanego Polsce (provisionally handed over to Poland), gdzie widzieliśmy sami i słyszeliśmy od ludzi, którzy byli jeszcze dalej na wschód, że kontrast jest przytłaczający: po wschodniej stronie rzeki na polskim obszarze zamarła i pustynna okolica, zamieszkała tylko przez garstkę Polaków i ich rodziny oraz przez bandę na wpół przymierających głodem emigrantów, czekających swej kolejki na przekroczenie granicy; a po tej stronie rzeki obszar, na którym dzieło odbudowy postępuje naprzód itd. itd.".

Nie mamy zamiaru umniejszać zasługi radzieckich władz okupacyjnych nad odbudową i normalizacją życia w Niemczech. Nie możemy jednak przemilczeć zdań, które godzą w nasze prawo do Ziem Zachodnich i podważają naszą opinię w oczach świata. Nad Odrą i Nysą byliśmy już tysiąc z górą lat temu, byliśmy wcześniej, aniżeli nasi germańscy prześladowcy. Na przestrzeni tysiąclecia walczyliśmy z nimi o prawo nasze do życia. Ponosiliśmy największe ofiary. W ostatniej wojnie zostaliśmy najbardziej z wszystkich krajów zniszczeni materialnie i w ludności — jeśli straty obliczymy w procentach. Rewindykacja Ziem Zachodnich jest tylko skromną rekompensatą tych strat, których w zasadzie nic nie jest w stanie opłacić. Nie ma takiej ceny, która by mogła okupić śmierć milionów najlepszych Polaków, najwybitniejszych umysłów, światowej sławy uczonych, która by mogła wynagrodzić krzywdę kalek i sierot, wykolejenie młodzieży, demoralizację społeczeństwa, zniszczenie kultury itd.

Lindley Fraser w swym współczuciu dla „nieszczęśliwych Niemców" zdaje się nie pamiętać o masowym wysiedlaniu Polaków w ciągu kilkunastu minut bez bagażu, żywności i pieniędzy podczas straszliwej zimy 39/40 r.. Nigdy może nie słyszał o dzieciach z Za-

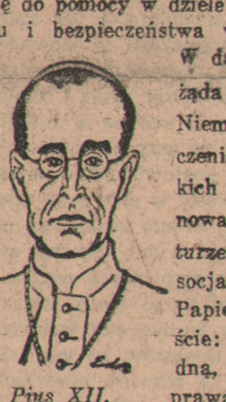
Dlaczego prof. May zdradził tajemnice bomby atomowej?

LONDYN (R). Wielkie podniecenie panuje w gronie brytyjskich uczonych w związku z aresztowaniem prof. May'a, badacza energii atomowej, oskarżonego o ujawnienie osobie niepowołanej sekretu bomby atomowej. Znajomi prof. May'a zaznaczają, iż nie uczynił tego na pewno przez gadulstwo lub z chęci zysku, gdyż jest on człowiekiem oddanym wiedzy, zamożnym, pełnym powściągliwości i niedostępnym dla cudzoziemców. Jeśli istotnie zdradził tajemnicę, uczynił to z pobudek ideowych, by bomba atomowa nie stała się monopolem jakiejkolwiek grupy politycznej lub ważnym czynnikiem w polityce mocarstw.

Papież do duchowieństwa niemieckiego

RZYM (W.). Na ręce seniora Episkopatu niemieckiego, ks. kardynała dr Michała Faulhabera arcybiskupa monachijskiego, skierował w tych dniach Papież Pius XII specjalny list do duchowieństwa niemieckiego, dotyczący szeregu spraw aktualnych.

M. in. ostrzega Papież duchowieństwo niemieckie przed mieszaniem się do polityki. Według zdania Ojca św. duchowieństwo powinno ograniczyć się do pomocy w dziele odbudowy ładu i bezpieczeństwa w Niemczech.



Pius XII.

W dalszym ciągu żąda Papież od Niemców wyrzeczenie się wszelkich myśli o panowaniu i dyktaturze. Narodowy socjalizm nazwał Papież w tym liście: doktryną błędną, obrażającą prawa Boże.

Zwraca uwagę fakt, że list wspomniany jest napisany w *języku łacińskim*. Jak wiadomo, Papież Pius XII włada świetnie językiem niemieckim w słowie i piśmie. Stąd to nieraz zwracał się do episkopatu niemieckiego w listach pisanych po niemiecku.

Zaostrzenie sytuacji w Grecji

ATENY (FA). Sytuacja w Grecji po ostatnim oświadczeniu premiera Sofulisa, że wybory odbędą się bezwzględnie 31 marca uległa zaostrzeniu. 11 ministrów w tym wicepremier na znak protestu zapowiedziało wzgl. już poddało się do dymisji. Sofulis luki te zapełnić chce przedstawicielami swego stronnictwa.

Brauchitsch jako świadek w Norymberdze

NORYMBERGA (FA). Prok. amerykański Jackson przesłuchiwał świadka oskarżonego Goeringa, gen. Milcha Następnym z kolei będzie v. Brauchitsch. Goering sam będzie mógł złożyć swoje zeznanie prawdopodobnie w nadchodzącą środę lub w czwartek.

Ruda szwedzka dla Polski

GDAŃSK. Szwedzkie statki „Ligur" i „Themis'4' przywiozły do Gdańska łącznie 1623 t. rudy żelaznej, przeznaczonej dla polskiego hutnictwa.

Incydent na zjeździe Zw. Samopomocy Chłopskiej w Warszawie

WARSZAWA (wiad. wł.). W Warszawie rozpoczął się w niedzielę drugi Zjazd Związków Samopomocy Chłopskiej. Zjazd powitał prez. Bierut, który w swym przemówieniu przedstawił zasługi Związku w odbudowie życia gospodarczego Polski. Wicepremier Gomułka scharakteryzował zadania Zw. Sam. Chłopskiej.

Gdy z kolei miał zabrać głos wicepremier Mikołajczyk, na sali rozległy się różne okrzyki. Przewodniczący zjazdu, Janusz, na próżno wzywał do uspokojenia. W chwili, gdy wicepremier Gomułka zjawił się na trybunie, by uspokoić salę, Mikołajczyk zszedł z trybuny i wezwał swoich stronników do opuszczenia zjazdu.

Wicepremier Gomułka złożył oświadczenie, w którym wyraził ubolewanie, że część delegatów, reprezentujących PSL, opuściła salę.

W imieniu rządu oświadczam — mówił wicepremier Gomułka — że w stosunku do chłopów-demokratów, uczciwych PSL-owców, którzy chcą razem z całym obozem demokratycznym budować naszą Polskę ludową, rząd ustosunkowuje się pozytywnie. Jednak, gdy wszedłem na trybunę, aby zwrócić się w imieniu rządu o spokój, p. Mikołajczyk uważał za stosowne od razu oświadczyć, że opuszcza salę i wzywa swoich stronników, aby razem z nim wyszli. Nie jest to stanowisko jednościowe i mogę tylko oświadczyć, iż zwykle tak bywa, że nieobecni zawsze przegrywają. Apeluję do was, abyście zachowali godność i powagę.

Obrady potoczyły się wtedy dalej. W drugim dniu zostały wygłoszone referaty: cele i zadania Związku Samopomocy Chłopskiej, drogi rozwoju gospodarczego wsi, drogi rozwoju kulturalnego wsi. Po referatach odczytano sprawozdanie zarządu głównego i komisji rewizyjnej.

Naczelny rabin Palestyny u Papieża

LONDYN (R). Naczelny rabin Palestyny, dr Herzog, przyjęty został przez Papieża, któremu złożył podziękowanie za pomoc katolików dla prześladowania Żydów. Następnie omówiona została sprawa pomocy dla dzieci żydowskich rozproszonych po całej Europie.

Wybory komunalne we Włoszech

RZYM (R). Wybory do władz komunalnych w 436 ośrodkach włoskich, odbyły się bez jakichkolwiek incydentów. Również liczny był udział kobiet. głosujących po raz pierwszy w historii Włoch. Wynik wyborów nie jest jeszcze wiadomy.

Szwedzka pomoc dla dzieci austriackich

SZTOKHOLM (R). Do Wiednia nadeszły ze Szwecji pierwsze transporty żywności dla dzieci wiedeńskich. Odtąd 26.000 dzieci wiedeńskich będzie pobierało codziennie ciepłe pożywienie. W dniu 15 marca nadejdą dalsze transporty ze Szwecji wraz z nowym personelem pomocniczym.

Prace alianckiej komisji

Komisja 4 Mocarstw, badająca w Trieście sprawę granicy włosko-jugosłowiańskiej kończy swe prace. Sprawozdanie opublikowane będzie dopiero po ostatecznym ukończeniu prac.

Otwarcie radiostacji w Gliwicach, która była siedliskiem antypolskiej propagandy

Naród Polski prawnym gospodarzem Ziem Zachodnich

GLIWICE (dr). W Gliwicach odbyły się w niedzielę uroczystości w związku z otwarciem radiostacji gliwickiej. W uroczystości, transmitowanej przez radio na fali ogólnopolskiej, wzięli udział przedstawiciele rządu i władz śląskich.

Min. informacji i propagandy Matuszewski, wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że naród polski jest prawnym gospodarzem ziem zachodnich i odpierać będzie wszelkie zakusy i próby odmawiania mu prawa do tych ziem. Utrzymanie ich przy Polsce leży nie tylko w interesie państwa polskiego, lecz demokracji i pokoju światowego.

W innych przemówieniach przypominano fakt, że radiostacja gliwicka była przed wojną siedliskiem antypolskiej propagandy i stała się miejscem prowokacji niemieckiej. W związku z tym podajemy w dokładnym brzmieniu zaręczenie w miejsce przysięgi, złożone w procesie norymberskim przez Niemca, Alfreda Helmuta Naujocksa, następującej treści:

„*Byłem członkiem SS od r. 1931 do 19. 10. 1944 i członkiem SD od chwili jego powstania w r. 1934 do stycznia 1941. W dniu 10 sierpnia 1939 nakazał mi szef SD i SP, Heydrich, osobiście, bym zaaranżował napad na radiostację gliwicką, leżącą na pograniczu polsko-niemickim. Posłano mnie w tym celu do Gliwic razem z 5—6 innymi członkami SD. Dostałem instrukcję, by tak długo trzymać radiostację, żeby Niemiec, mówiący po polsku, zdążył wygłosić mowę w języku polskim.*

W Gliwicach czekałem 2 tygodnie. Między 25 a 31 sierpnia odwiedziłem szefa gestapo, Heinricha Müllera, który mieszkał niedaleko Opola. Mül-

Dalszy ciąg na stronie 2-ej

Blisko milion ton zboża radzieckiego dla Francji



Thorez

PARYŻ (R). Wicepremier francuski i przywódca partii komunistycznej we Francji, Maurice Thorez, podał do wiadomości, iż Związek Radziecki zgodził się na prośbę Francji i prześle do Francji 980.000 t zboża.

We Francji znowu zapanowała zgoda

PARYŻ (R). Napięcie polityczne we Francji, powstałe na skutek różnicy zdań w francuskim zgromadzeniu narodowym, słabnie. Przywódca postępowych katolików, Maurice Schumann, twierdzi, że kryzys istnieje jedynie na łamach dzienników, a socjaliści i komuniści podali do wiadomości, że obie partie robotnicze dołożą wszystkich starań, aby narady zgromadzenia narodowego zakończyły się w oznaczonym terminie uchwaleniem konstytucji.

mojszczyzny, zamarzających w zamkniętych wagonach bydlęcych... A szkoda, może by wtedy innymi oczyma patrzał na wysiedlanie Niemców, odbywające się w sposób ludzki. Czy w owych straszliwych latach szalejącego terroru Lindley Fraser stawał na łamach prasy w obronie mordowanych Polaków? Może gdyby przeszedł sam przez piekło Oświęcimia czy Majdanka — zdobyłby dziś poczucie sprawiedliwości i umiejętność realnego patrzenia na przemiany, dokonujące się w świecie.

Dziennikarz brytyjski, który dotarł do Odry a nawet ją w którymś miejscu przekroczył, wygłasza sąd o stanie zagospodarowania Ziem Zachodnich. Nazywa je wymarłą pustynną okolicą. Szkoda, że nie był tu rok temu, że nie widział ogromu zniszczeń, jakie pozostawiła wojna i że ograniczył się obecnie do relacyj, „tych co się zapuszczali jeszcze dalej na wschód“. Gdyby zwiedził odbudowane fabryki, uruchomione kopalnie i odradzające się miasta — może sąd jego brzmiałby inaczej. Lindley Fraser zdaje się zapominać, że Imperium Brytyjskie budowało się przez kilkaset lat, w ciągu których nigdy nie było dewastowane ogniem i mieczem.

Jak sobie wyobraża Fraser wolność słowa w Niemczech? Prawdopodobnie nie zastanowił się nad tym. My natomiast wiemy, że nazajutrz po ogłoszeniu wolności słowa, prasa krzyczałaby wielkimi literami „Drang nach Osten“, „Anschluss“, „Deutschland über alles“ i „Wir fahren gegen England“. „Mein Kampf“ stałby się znów oficjalnym katechizmem.

Głos Frasera nie jest odosobniony. Podobne wystąpienia powtarzają się sporadycznie na łamach prasy zagranicznej. Ostatnia mowa Churchilla była wyrazem tego samego stanowiska do sprawy Ziem Zachodnich. Tygodnik „The Listener“ rozchodzi się w setkach tysięcy egzemplarzy po całym świecie. Głos Lindley Fraser'a i jego nieprawdziwe wiadomości szerzą antypolską propagandę po wszystkich zakątkach imperium.

My w kraju ciągle protestujemy na łamach prasy przeciw wszelkim podobnym wystąpieniom. Ale to nie wystarczy. Chcielibyśmy wiedzieć co się robi z naszej strony na zewnątrz dla zapobieżenia na przyszłość podobnym atakom? Jak wygląda nasza propaganda na terenie międzynarodowym? Niemcy stworzyli skomplikowany aparat propagandowy, chwytali się wszelkich środków by ulegalizować swoją zaborczość, posuwali się do fałszowania historii, wydali mnóstwo broszur, dzieł pseudonaukowych na stwierdzenie odwiecznej germańskości zabranych nam ziem. Co my robimy w tym kierunku? Czy dzieła naszych historyków idą w świat, tłumaczone na obce języki? Czy publikujemy broszury dostępne poziomem szerszym masom odbiorców? Czy przeciętny czytelnik brytyjski lub francuski zdaje sobie sprawę z morza krwi polskiej, przelanej w walce z odwiecznym wrogiem? Przypuszczamy, że raczej nic, albo niewiele wie, skoro dziennikarze nie mają o tym pojęcia.

Nasza propaganda musi wykazać bezsporne nasze prawo do Ziem Odzyskanych; musi także przedstawić wkład naszej pracy w ciągu niespełna roku w zestawieniu tego co zastaliśmy, z tym, co obecnie możemy światu pokazać. Tu się zaczyna wielka rola filmu krótkometrażowego. Każde nowe osiągnięcie powinno być utrwalone na taśmie, jako dokument naszej prężności, naszej konstruktywnej pracy. Wycieczki dziennikarzy zagranicznych niech przyjeżdżają do nas jak najczęściej, niech stwierdzają naocznie cośmy zrobili, niech się od nich dowiaduje o tym świat. Pokazujmy im Oświęcim, Majdanek i ruiny Warszawy, ale pokazujmy również w amerykańskim tempie odbudowujące się porty, z gruzów powstające fabryki; pokażmy im — jak pięknie powiedział inż. Kwiatkowski — „że Polska umie nie tylko bohatersko walczyć z najeźdźcą, ale i bohatersko pracować“.

ZOFIA GIEDROYĆ

Świat w kilku wierszach

Z Czungkingu nie nadeszły żadne oficjalne wiadomości o sytuacji w Mukdenie. Według wiadomości nieoficjalnych, toczą się w samym mieście i okolicach walki między chińskimi wojskami rządowymi a komunistycznymi.

Przed Sądem Najwyższym Francji rozpocznie się wkrótce proces przeciwko 6 byłym członkom rządu Vichy.

Generalissimus Stalin wydał obiad na cześć prezydenta republiki mongolskiej marsz. Choi-Bal-Sama.

Sytuacja powodziowa jest nadal bardzo poważna. W niedzielę stan wody na Wiśle doszedł do punktu kulminacyjnego.

Burmistrz Verdunu wręczył ambasadorowi Stanów Zjedn. medal Verdunu. Medal ten przeznaczony jest dla prezydenta Trumana, który w 1916 r. walczył pod Verdun.

Reperacyjne warsztaty francuskie dokonały naprawy 3.000-go wagonu kolejowego.

We Francji zniesione będą wszelkie ograniczenia samochodowe i motocyklowe z dniem 15 kwietnia.

W Warszawie rozpoczęła pracę komisja powołana na mocy układu polsko-radzieckiego z 16. 8. 1945 r. Zadaniem komisji jest wytyczenie linii demarkacyjnej na granicy polsko-radzieckiej.

John Rockefeller jun. ofiarował 100.000 dolarów na akcję pomocy dla uchodzców żydowskich.

„Gestapo to - narodowy socjalizm!”

RZYM (W.). Duże wrażenie wywołał fakt, że po raz pierwszy w dziejach biskup berliński otrzymał purpurę kardynalską. W związku z tym w prasie katolickiej całego świata poświęca się sporo miejsca osobie berlińskiego kardynała, ks. Preysing'a. On to już w r. 1933 miał odwagę oświadczyć: „jesteśmy w rękach złoczyńców i złośliwych katów“... Jego listy pasterskie i kazania głośne były w całych Niemczech i były stale kolportowane w prasie podziemnej. On to w roku 1935 rzucił słynne oświadczenie, którego echo odbiło się w całym świecie: „Gestapo — to jest narodowy socjalizm!...“

Nie dziw, że ks. kardynał Preysing cieszy się sympatią nie tylko katolików, ale i ewangelików niemieckich wszystkich odcieni w całych Niemczech i na emigracji.

Minister Matuszewski

w Państwowym Instytucie Wydawniczym

WARSZAWA (PAP-ms). Minister inf. i prop. S. Matuszewski w czasie zwiedzania Państw. Instytutu Wydawniczego wygłosił dłuższe przemówienie do pracowników, w którym oświetlił aktualną sytuację w kraju, a następnie podkreślił znaczenie rozwoju tej ważnej placówki. Instytut Wydawniczy winien współpracować z ośrodkami kulturalnymi kraju, badaczami i polskim światem naukowym, celem wypełnienia tych luk, jakie istnieją w oświetleniu przemian społecznych i politycznych, które zaszły i utrwaliły się w naszym państwie.

Stan zatrudnienia w przemyśle węglowym

W kwietniu 1945 r. pracowało w przemyśle węglowym 108 tys. ludzi w grudniu 198 tys. Kopalnie nasze nie osiągnęły jeszcze pełnego stanu zatrudnienia. Dalszy intensywny wzrost pociągnie za sobą zwiększenie ilości pracujących górników.



600-lecie BYDGOSZCZY 19.4.-1.9.46

Naród Polski prawnym gospodarz.

Dokończenie ze strony 1-ej

ler dyskutował w mojej obecności z pewnym człowiekiem, nazwiskiem Melhorn, nad innym planem, mianowicie sfingowanym napadem żołnierzy „polskich” na wojska niemieckie. Müller powiedział, że odda w tym celu do dyspozycji 13 zasądzonych przestępców, których się przebierze w polskie mundury, których się zastrzeli, pozostawiając ich zwłoki na miejscu wydarzenia. Müller powiedział mi przy tej okazji, że ma rozkaz od Heydricha, oddać do mej dyspozycji jednego z tych przestępców, który weźmie udział w napadzie na radiostację gliwicką. Umówionym hasłem tego przedsięwzięcia było: „Puszka konserw”.

Napad w Gliwicach, w którym sam brałem udział, wykonany został w wieczór przed niemiecką napaścią na Polskę. Rankiem 31 sierpnia otrzymałem od Heydricha hasło w celu przeprowadzenia napadu, którego dokonaliśmy o 8 wieczorem. Zajęliśmy w myśl rozkazu radiostację, wygłosiliśmy 3—4 minutową mowę, wystrzeliliśmy kilka razy z pistoletów i zniknęli”.

Europa bez mięsa i tłuszczu

Ograniczenia w spożyciu mięsa w Anglii spowodowane są dającym się wszędzie zauważyć wyniszczeniem bydła. W Europie ogólny spadek pogłowia bydła wynosi 25% stanu przedwojennego, nie wliczając w to ZSRR gdzie straty są jeszcze większe z uwagi na działania wojenne. Według dotychczasowych obliczeń straty w Rumunii, Grecji i Jugosławii wynoszą przeciętnie 50 do 60%, w Polsce, Austrii i na Węgrzech pogłowie bydła wynosi zaledwie 1/3 cyfry przedwojennej. W Niemczech obniżka pogłowia wynosi od 50 do 70%. We Francji, Belgii i Holandii notujemy spadek około 40%, zaś spadek ilości świń wynosi od 50 do 75%. Wyjątek stanowi Dania, gdzie ilość świń zmniejszyła się o połowę, natomiast pogłowie bydła przekracza nawet stan z 39 roku.

Jedynie kraje, których nie nawiedziła wojna, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Kanada i Meksyk — mogą wykazać się wzrostem pogłowia bydła o 17%. Również pewien wzrost pogłowia zaznacza się w Południowej Ameryce, Australii i Nowej Zelandii. Tu jednak dotkliwe susze poczyniły poważne spustoszenia. W samej Australii susza wyniszczyła 15 milionów owiec. Rezultaty suszy spowodowały zmniejszenie się zbiorów zboża i ziemniaków, co spowodowało w krajach eksportujących mięso podniesienie się uboju bydła i trzody chlewnej. Fakty te wpłyną w najbliższej przyszłości na znaczne opóźnienie poprawy ilości pogłowia bydła na całym świecie. Straty w produkcji mięsa po pierwszej wojnie światowej odrabiano w ciągu 8 lat, obecna sytuacja jest bez porównania gorsza i wyrównanie jej trwać może jeszcze dłużej. Narazie Europa stoi wobliczu braku mięsa i tłuszczów, co musi się fatalnie odbić na zdrowiu mieszkańców oraz na tempie odbudowy zniszczonych krajów.

Awanturki i tajemniczy koniec hrabiego Ciano

Dlaczego zięć Mussoliniego nie został królem?

III.

HITLER PROPONUJE PAKT NA 1000 LAT.

W dwa dni po milczącym pojedynku z Ribbentropem, Ciano przebywający jeszcze w Berlinie, został zaproszony przez Hitlera do jego rezydencji na Obersalzberg wraz z Ribbentropem. Asystowali baron Dornberg i tłumacz Schmidt.

Obaj wrogowie, Ciano i Ribbentrop są na miejscu. Ciano wie, że Ribbentrop kontaktował się za jego plecami z Mussolinim, wie, że Duce może odwołać swego ministra spraw zagranicznych. Lecz dzisiaj Duce potrzebuje go jeszcze.

Wchodząc do gabinetu führera, widzi na stole z zielonego marmuru rozłożoną konstytucję Włoch, otwartą na stronie 5, na której znajdował się artykuł 8.

TEN STARY KRETYN KRÓL

Artykuł ten brzmi:

Duce może zadecydować o wojnie i pokoju z wyraźnym zezwoleniem panującego. W tym wypadku całkowitą odpowiedzialność ponoszą jedynie panujący i Duce.

Hitler spojrzał na Ciano, stawiając mu znagła pytanie:

— Co oznacza ten głupi frazes?

Ciano wiedział, że Hitler nie ufa królowi Wiktorowi Emanuelowi i domowi Sabaudzkiemu, teraz jednak przekonał się, dokąd prowadzi ta nieufność. Hitler wpadł w ton uroczysty:

— Jak Duce może dojść do pełnej władzy, jeśli nie posiada całkowitego autorytetu. Trzeba, żeby stał się panem sytuacji, żeby ją całkowicie opanował. Zresztą ja mu już zakomunikowałem swój punkt widzenia w tej sprawie. Nie dowierzam temu staremu kretyńskiemu królowi i zadaję sobie pytanie, czy po stronie Ducego nie stanęłaby większość narodu, którą zyskałby sobie swymi promiennymi przemówieniami, a któraby zdusiła opozycję na wypadek wybuchu wojny, która nadchodzi? Wszak po Monachium Rzym entuzjazmował się Mussolinim, widząc w nim człowieka opatrznościowego, który uratował pokój. Jeśli on powie narodowi, że nie ma innego wyjścia jak wojna, cały naród w to uwierzy. I tak, jak naród widzi w nim od roku 1922 prawdziwego władcę kraju, który utrzymywał pokój w Europie, wszyscy będą pewni, że jeśli przystąpi do wojny, to dlatego, że jest pewnym zwycięstwa. Ponieważ nasze kraje są odtąd związane ze sobą aż do ostatecznego zwycięstwa, niech pan przedstawi Ducemu plan, jaki panu zostanie doręczony.

Tego samego wieczoru w pałacu weneckim Ciano zdał relację Mussoliniemu, który wyraził swą zgodę na pogwałcenie konstytucji, ogłoszenie siebie absolutnym władcą Włoch, pogrążając je tym samym w wielką awanturę. Uśmiechał się do tej myśli.

PAKT NA 1000 LAT

Lecz nazajutrz Ribbentrop wręczył Ciano tajne memorandum, zawierające 8 punktów, z których wynika, że führer nie był skłonny pomóc Mussoliniemu w objęciu pełnej władzy bezinteresownie, a jedynie po zaakceptowaniu następujących warunków:

1. Führer udzieli Mussoliniemu pełnej pomocy w objęciu całkowitej władzy w Italii;

2. Mussolini powinien przystąpić do wojny w rok po wypowiedzeniu jej przez Niemców;

3. Mussolini przyjmie 235 tysięcy członków niemieckiego gestapo, którzy będą mogli pracować z pełną swobodą dla Rzeszy;

4. Tajna policja włoska winna pozostawać w stałym kontakcie z gestapem;

5. Mussolini zobowiązany jest odstąpić Niemcom Górny Tyrol i Dolną Adygę;

6. Natychmiast po osiągnięciu ostatecznego zwycięstwa, Mussolini z pomocą Niemiec zrzuci króla i dom Sabaudzki;

7. Rzesza odstąpi faszystowskim Włochom jedną trzecią część francuskich posiadłości kolonialnych;

8 Niemcy i Włochy podpiszą 1000-letni pakt wieczystej przyjaźni.

Czy to nie jest dziwne?

Na marginesie uroczystości otwarcia radiostacji gliwickiej

Jak już donosiliśmy, odbyło się w niedzielę uroczyste otwarcie radiostacji gliwickiej. Radiostacja ta odegrała w r. 1939 bardzo wielką rolę, jednakże mniej znaną ludziom z poza Śląska, to też chcielibyśmy poświęcić kilka słów jej działalności.

Nikt przy wynalezieniu radia nie przypuszczał, do jakiego ono z czasem dojdzie znaczenia. Dzisiaj radio bawi nas, łączy, uczy, wychowuje, a przede wszystkim — informuje.

Nic dziwngo więc, że przed wybuchem wojny radio stało się głównym narzędziem polemiki politycznej i propagandowej między Polską a Niemcami. Centralą ich były dwie radiostacje: katowicka po polskiej stronie, a za miedzą radiostacja gliwicka.

Zaczęło się od ośmieszania Niemców w popularnych na Śląsku „po tej i tamtej stronie“ humorystycznych audycjach „Karlika“ Ligonia, pt.: „Przy żeleźnioku“ prowokując ich polską kiełbasą i masłem i szydząc z ich ograniczeń kartkowych.

Kiedy jednak apetyty Niemców wobec Polski wzrosły niedwuznacznie, walka ta rozgorzała na dobre. Na humor już miejsca nie było — pozostała się demagogia. Przed mikrofonem radiostacji katowickiej stał wspaniały propagator radiowy i polemik, władający świetną niemczyzną, po tamtej, gliwickiej stronie odpowiadał Niemiec po polsku o zjadliwym, syczącym głosie, Niemiec za defraudacje wydalony z polskiego Śląska... Porywała nas ta walka na słowa, podniecała, ale niestety i zaślepiała...

A po tym zbliżała się coraz więcej katastrofa wrześniowa... a wraz z nią coraz bezczelniejsze stały się ataki spekera po tamtej stronie. W audycjach pt.: „Czy to nie jest dziwne?“ obrzucano błotem to wszystko i tych wszystkich, których oceniliśmy i kochali.

Potem przyszły jego słowa: „Pierwsze szczury opuszczają tonący okręt“ —mówił o pierwszych ewakuacjach polskich... Głos jego wtedy jedynie nas irytował, gdyż pocieszaliśmy się perspektywą na przyszłość: — Czekaj, my ci pokażemy, czy to nie jest dziwne!...

Przed napaścią Hitlera na Polskę Niemcy sfingowali napad „Polaków“ na radiostację gliwicką. W wyborze tej właśnie radiostacji zadecydowało napewno nie tylko jej położenie przygraniczne, ale również doprowadzona do białości walka słowna. Szczegóły tego sfingowanego napadu, zainicjowanego przez Hitlera, w którym brali udział niemieccy więźniowie obozów koncentracyjnych, poprzebierani w mundury polskich żołnierzy wyszły na jaw podczas procesu norymberskiego. Więźniów tych, wykonawców napadu następnie zamordowano.

A po tym... po tym... pewnego rozpaczliwego dnia wrześniowego do Katowic weszli Niemcy... „Czy to nie jest dziwne“ — triumfował, a myśmy jeszcze nie zwątpili, a pocieszali się, że to tylko przez krótki czas tak pozostanie, że wkrótce Niemców odrzucimy.

Niemcy posuwali się jednak coraz dalej.. i wnet syczący, zjadliwy głos z stacji gliwickiej dołączył do serii wymienionych radiostacyj: „Sender Gleiwitz, Kattowitz — wkrótce i „Krakau“... O, cóż to była za rozpacz wtedy! Ile razy brała ochota rzucić radiem o ziemię, skręcić kark tej poczwarze, zdusić, zdusić ten syczący głos, naigrywający się znaszego bólu, z naszej rozpaczy, grający na zakończenie audycyj mazura... by przestał krakać „Krakau“.

Polska ostała zagarnięta. Z radiostacji katowickiej Niemcy zrobili „Störungsstation“ przeszkadzająca audycjom zagranicznym, przestał też odzywać się z Gliwic po polsku „Czy to nie jest dziwne“... Ślązacy, interesujący się losem danego speakera, dowiedzieli się, że wkrótce skończył marnie.

Jakie dziwne są koleje losu... Dziś Gliwice są polskie, a radiostacja gliwicka, która nam tyle krwi napsuła, będzie odtąd służyła naszym celom, naszym hasłom, naszym ideom!

Waleria Drygałowa.

Kalendarzyk

Wtorek: 12 marca
Katolicki: Grzegorza
Słowiański: Blizbora

BYDGOSZCZ

Dziś we wtorek w Teatrze Polskim, komedia w 3 aktach A. Grzymały-Siedleckiego pt. „Ludzie są ludźmi". Pocz. o g. 18.30. Kasa czynna od g. 10—12 i od g. 15—18.30.

Dziś we wtorek o g. 17 odbędzie się w sali wykładowej Państw. Inst. Nauk. Gosp. Wiejsk. zebranie bydgoskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Na porządku dziennym odczyt dr A. Filutowicza „O Poliploidach".

Chór „Dzwon" w Bydgoszczy wznawia swą działalność. Zebranie organizacyjne odbędzie się w niedzielę dn. 17. 3. 1946 o godz. 15.30 w szkole przy ul. Grunwaldzkiej 41 (w podwórzu). B. członków i sympatyków uprasza się o przybycie.

Biuletyn prasowy Kom. Obch. 600-lecia m. Bydgoszczy

W dniu 9 bm. ukazał się pierwszy biuletyn prasowy wydany przez Komitet Obchodu 600-lecia naszego miasta.

Poniżej zamieszczamy komunikat dotyczący podróży Wiceprzewodniczącego Kom. Obch. dr St. Haupe:

Wiceprzewodniczący Komitetu Obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy dr Stefan Haupe przebywał obecnie w Warszawie w związku z urzeczywistnieniem projektów Komitetu. Dr Haupe przeprowadzał rozmowy w Ministerstwach Informacji i Propagandy, Kultury i Sztuki, Przemysłu i Handlu, Odbudowy oraz Poczt i Telegrafów w sprawie wydawnictw książek o Bydgoszczy oraz znaczków pocztowych z okazji bydgoskiego Jubileuszu, dalej w sprawie wystawy przemysłu, rzemiosła i handlu, projektów budowlanych oraz w celu uzyskania dalszych funduszów na zamierzone prace.

Powódź Bydgoszczy już nie zagraża

Według ostatnich wiadomości poziom wody w Brdyujściu stale się obniża. W godzinach wieczornych dnia wczorajszego wodostan opadł do 6,82 m. W związku z tym powódź Bydgoszczy nie zagraża.

W następnym numerze podamy obszerną relację z terenów nawiedzonych powodzią.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Zawiadomienie

Inauguracyjne otwarcie i poświęcenie lokalu Stowarzyszenia Techników Okr. Pomorskiego z siedzibą w Bydgoszczy przy ul. Wyzwolenia 5 odbędzie się dnia 16 marca 1946 o godz. 16.30, na które zaprasza Kolegów Zarząd. [1852r

Z notatnika reportera

Aresztowanie handlarza narkotykami. Władze bezpieczeństwa aresztowały zamieszkałego w Bydgoszczy Turka Jakuba Henryka Bej Ogły-Ceppi'ego, który trudnił się nielegalnym handlem narkotykami.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Wtorek: Ludzie są ludźmi, **Środa:** Mazepa, **Czwartek:** Gałganek.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin Nieuchwytny Smith. **Wolność** Znachor, **Polonia** Dzisiaj i zawsze, **Orzeł** Kaprys młodości, **Bałtyk** Pojedynek.

Kino Pomorzanin wyświetla aż do odwołania 3 seanse dziennie o g. 15, 17 i 19.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK

Pod Koroną, Dworcowa 46.
Przy Bielawach, Al. 1 Maja 91.
Pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia nr 11.

Uchwały zjazdu dziennikarzy pomorskich

Jak pokrótce donosiliśmy wczoraj, w sali Woj. Urzędu Inf. i Prop. w Bydgoszczy odbyło się walne zebranie Oddziału Pomorskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP przy licznym udziale członków z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza i Włocławka.

Prezydium zjazdu stanowili: red. Edward Puacz jako przewodniczący, red. Franciszka Andrysówna jako sekretarka, red. Jan Weiss z Grudziądza i red. Wacław Wytyk z Torunia oraz red. Andrzej Trella i red. Henryk Ryszewski z Bydgoszczy jako ławnicy. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu i dyskusji nad sprawozdaniami na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej red. Jerzego Bartnickiego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele wszystkich reprezentowanych na zebraniu ośrodków dziennikarskich Pomorza. Wysunięto szereg postulatów i dezyderatów tak pod adresem władz jak Zarządu Głównego. Domagano się odpowiedniego wynagrodzenia za ciężką i odpowiedzialną pracę oraz odpowiedniego zaopatrzenia również dziennikarzy prowincjonalnych.

Nowy zarząd, wybrany w tajnym głosowaniu, ukonstytuował się następująco: prezes — red. Stanisław Ziemak z Bydgoszczy, wiceprezes — red. Edward Puacz z Torunia, sekretarz — red. Kazimierz Małycha z Bydgoszczy, skarbnik — red. Andrzej Trella z Bydgoszczy oraz red. Jan Weiss z Grudziądza jako członek zarządu. Zastępcami członków zarządu są: red. Witold Vogel z Bydgoszczy red. Franciszka Andrysówna z Bydgoszczy. W skład komisji rewizyjnej weszli: red. Jerzy Bartnicki, red. Aleksander Olecki i red. Gustaw Markun. Sąd koleżeński red. Henryk Ryszewski, red. Janina Kłodzińska i red. Józef Kołodziejczyk, zastępcy: red. Franciszka Bzamowa i red. Stanisław Babisiak.

Na wniosek specjalnej komisji wnioskowej na zakończenie zebrania uchwalono następującą rezolucję:

„Walne zebranie Oddziału Pomorskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP wzywa Zarząd Oddziału do złożenia Zarządowi Głównemu wniosku z żądaniem:

a) rychłego ujednolicenia na terenie całego kraju przydziałów aprowizacyjnych i zaopatrzeniowych dla wszystkich zrzeszonych dziennikarzy

b) opracowania ramowej umowy zbiorowej dla dziennikarzy — uznając oba te zagadnienia za niecierpiące zwłoki dla ogółu członków Związku.

Walne zebranie stwierdza, że największym osiągnięciem odrodzonej państwowości polskiej w dobie obecnej, jest zjednoczenie narodu. Od tego zjednoczenia uzależniona jest szybka odbudowa gospodarcza kraju i wykonanie dalekosiężnych planów państwowych Polski w naszej demokratycznej rzeczywistości.

Uważając, iż nieodzowną potrzebą Ojczyzny jest jednolita polityczna postawa narodu, Zjazd wzywa swoich członków, by służyli sprawie zjednoczenia społeczeństwa, czego wyrazem będzie wspólny blok wyborczy.

Zjazd wita z zadowoleniem stanowisko rodaków z Pomorza Zachodniego i Śląska za utrzymaniem zjednoczenia narodowego w nadchodzących wyborach. Zjazd widzi w tym właściwą ocenę naszej sytuacji politycznej wymagającej naszego zgodnego przeciwstawienia się akcji wrogich Polsce elementów, pracujących nad sianiem rozdźwięków w społeczeństwie.

Zjazd daje wyraz przekonaniu, że lud Pomorza, świadomy szkód, jakie mu wyrządził okupant przez dzielenie Polaków, pójdzie za przykładem rodaków z Ziem Zachodnich"

Kupcy bydgoscy weszli w nowy okres pracy

Przy bardzo licznym udziale członków odbyło się w sali [illegible] Miejskiej roczne walne zebranie Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy. Obrady zagaił prezes p. Nozdrzykowski. Po odczytaniu protokołu ostatniego walnego zebrania ustępujący zarząd zdał obszerne sprawozdanie z rocznej owocnej pracy Zrzeszenia. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium.

Nowe władze Zrzeszenia ukonstytuowały się następująco: prezes p. Nozdrzykowski, pierwsi wiceprezesi pp. Rzanny, mgr Szukalski, Borys i Kucharski, sekr. mgr Goździk, zast. p. Drewek, skarbnik p. Lewandowski, bibliotekarka p. Ochocka. Następnie dokonano wyboru członków Komisji Rewizyjnej, Sądu Polubownego i pocztu sztandarowego. W wolnych głosach przedyskutowano gruntownie sprawę kart rejestracyjnych, pożyczki odbudowy kraju oraz domagano się konkretnego rozwiązania sprawy przydziału kart żywnościowych dla kupiectwa. (jf)

Wspaniały plon konkursu dla Czytelników „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" w Bydgoszczy

Konkurs dla Czytelników „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" w Bydgoszczy wzbudził, jak się okazuje, wielkie zainteresowanie i przyniósł nadspodziewany plon. Ogółem do soboty dnia 9. bm. godz. 12 w południe nadeszło 3.743 odpowiedzi. Niektóre z nich noszą charakter prac wykonanych artystycznie i zasługują na specjalne uznanie, niezależnie od tego, że nie to jest decydujące przy rozstrzygnięciu konkursu. Zanim przystąpimy do uporządkowania i ustalenia wyników konkursu informujemy, że artykuł wstępny konkursowy, pióra wicewojewody Zygmunta Felczaka zawierał 902 słów. Zwycięzcami konkursu będą zatem ci, którzy podali tę liczbę, względnie liczbę do niej zbliżoną.

Sąd konkursowy wyłoniony z zespołu redakcyjnego w składzie 3 osób pracuje obecnie nad uporządkowaniem nadesłanych odpowiedzi konkursowych i ustaleniem jego zwycieżców. Wyniki ogłoszone zostaną w numerze Ilustrowanego Kuriera Polskiego na 17 marca br.

Śląsk potrzebuje wykwalifikowanych rzemieślników

W Izbie Rzemieślniczej odbyło się wielkie informacyjne zabranie w sprawie osiedlenia się rzemieślników na Dolnym Śląsku. Z ramienia PZZ sprawę referował p. Fiołka. Mówca, opierając się na danych PZZ, stwierdził, iż Dolny Śląsk cierpi na brak wykwalifikowanych rzemieślników. Warsztaty są nieobsadzone, a napływ sił fachowych jest bardzo nieznaczny.

W warunkach obecnych Dolny Śląsk zdolny jest przyjąć na swe tereny około 15.000 samodzielnych oraz 50.000 czeladników kwalifikowanych. Rzemieślnicy bydgoscy okazali duże zainteresowanie dla tej sprawy, wyrazili jednak pewne obawy co do bezpieczeństwa dla osób osiedlających się tam oraz sceptycyzm co do stanu opuszczonych warsztatów pracy, które mieliby zajmować. P. Fiołka w imieniu PZZ zapewnił, iż zgłaszający się na wyjazd spotkają się z taką pomocą ze strony PZZ, na jaką tylko go stać. (jf).

Sport

Dziś, we wtorek dnia 12 bm. o godzinie 17-tej w lokalu Szkoły Organizacyjnej ZWM przy ul. Paderewskiego 2 odbędzie się zebranie organizacyjne Sekcji Piłki Nożnej Klubu Sportowego ZWM „Zryw".

Wszystkich miłośników sportu piłkarskiego uprasza się o punktualne przybycie. *Zarząd Klubu.*

Na radiowej fali

ROZGOŚNIA POMORSKA

Środa, 13 marca

5.57 Progr. ogólnopolski 7.05 Progr. lok. 7.10 Progr. ogólnopolski 8.30 Wiad. miejsc. 8.35 Progr. dla radiowęzłów. 8.45 Konc. życz. 11.45 Pog. roln. A. Kowalkowski. 11.57 Progr. ogólnopolski. 14.40 Konc. kap. lud. pod dyr. Fr. Małego. 15.05 Kwadr. akad. 15.20 Inf. miejsc. 15.30 Skrz. posz. rodz. 15.50 Pog z cyklu „Dbajmy o zdrowie" 16.00 Progr. ogólnopolski. 21.00 Konc. rekl. 21.15 Konc. ork. PR pod dyr. M. Relskiego z udziałem Z. Jarugi. 21.45 Pog. pt. „Drogi wodne w Polsce" opr. dr St. Haupe. 21.45 Kron. 22.00 Progr. ogólnopolski. 22.30 Konc. solistów. 23.00 Progr. ogólnopolski. 23.35 Konc. życz. 24.00 Zakończenie.

Z APROWIZACJI

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Bydgoszczy, odnośnie zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu dotyczącego rozdzielnictwa kart żywnościowych od m-ca kwietnia 46 r. podaje do wiadomości: wszyscy prowadzący meldunki i wszystkie zakłady pracy uprawnione do korzystania z kart żywnościowych pobiorą:

1. „wykaz mieszkańców domu", który wypełnia prowadzący meldunki dla uprawnionych do zaopatrzenia kartkowego mieszkańców domu.

2. „wykazy pracowników", które wypełniają Zakłady pracy dla zatrudnionych pracowników i uprawnionych do korzystania z kart członków rodziny.

Wykazy i instrukcje dotyczące powyższego nabyć należy w Wydziale Aprowizacji i Handlu m. Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 25 w dniach od 13—14 marca br. pobiorą prowadzący meldunki, od 15—16 marca br. pobiorą zakłady pracy.

Za wykazy „mieszkańców domu" i wykazy pracowników pobiera się opłatę w wysokości 2 zł od sztuki (jeden wykaz na 20 osób). Za instrukcję pobiera się opłatę 1 zł za sztukę. Prowadzący meldunki zobowiązani są w dniach od 15—20 3. br. na podstawie wypełnionych 2-ch jednobrzmiących „wykazów mieszkańców domu" pobrać „karty wymienne" w odnośnych Punktach Rozdzielczych kart żywnościowych. Karty wymienne należy rozdzielić lokatorom za pokwitowaniem odbioru, którzy z kolei wypełniają je i zdają je w miejscu pracy, względnie korzystający poza zakładem pracy zdaje prowadzącemu meldunki. Prowadzący meldunki zobowiązani są pobrać karty rzeczywiste w dniach od 21 — 25. 3. br. na podstawie przedłożonych wykazów, wypełnionych kart wymiennych i odpowiednich dowodów, które w odpisie należy załączyć.

Zakłady pracy pobiorą karty rzeczywiste na podstawie 2-ch jednobrzmiących „wykazów pracowników" w kolejności list płac wzgl. dowodów ubezpieczenia w Ubezpieczalni Społecznej, oraz złożonych „kart wymiennych" pracowników i uprawnionych do korzystania z kart członków rodziny. Jednocześnie przedłożyć należy dowody w odpisach, stwierdzające uprawnienia do korzystania z kart za pośrednictwem pracującego dla tych członków rodziny, którzy uprawnienia te posiadają na skutek specjalnych warunków jak: choroba, kalectwo, uczęszczanie do szkoły.

Uczniowie szkół zawodowych stopnia licealnego pobiorą karty jak zakłady pracy na podstawie „wykazów pracowników" i złożonych kart wymiennych.

Osoby, które pracują w zakładach pracy, położonych poza miejscem zamieszkania (poza m. Bydgoszcz) mogą otrzymać karty zaopatrzenia w miejscu ich zamieszkania tylko na podstawie zaświadczenia wystawionego przez Zakład Pracy, że ani pracujący, ani odbierający za jego pośrednictwem członkowie rodziny, przez zakład pracy kart nie otrzymali. Zaświadczenie musi być poświadczone przez urząd wydziału kart na terenie działania którego jest położony wystawiający zaświadczenie zakład pracy.

Wobec powyższego wzywa się obywateli m. Bydgoszczy a przede wszystkim prowadzących meldunki do należytego i terminowego załatwienia, gdyż uchylanie się od obowiązków nałożonych przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu pociągnie za sobą utratę prawa do pobrania kart, oraz sankcje karne.

Karty żywnościowe na miesiąc maj 1946 r. rozprowadzać się będzie w dniach od 1—13 kwietnia br. Prowadzący meldunki zobowiązani są wypełnić „wykazy mieszkańców domu" już przed 1 kwietnia br. W dniach od 1—4. 4. br. pobiorą karty wymienne i rozdzielą lokatorom, a w dniach od 5 do 9. 4. pobiorą karty rzeczywiste. Zakłady pracy pobiorą karty rzeczywiste w dniach od 10 do 13. 4. br.

HANDLOWE

„FLORA" Hurtownia Drogeryjno-Perfumeryjna — Cz. Breliński, Inowrocław, św. Ducha 30, tel. 1080. Artykuły Perfumeryjno-Kosmetyczne — Galanteria — Mydło toaletowe. Zam. wysyłka za zaliczeniem. [1844r

100 kg miedzi na sprzedaż. Wiadomość: Ostrów — Wlkp., Wolności 13, m. 1. [1842

VICTORIA klej za zaliczeniem poleca **„Cyklosport"**, **Łódź**, Piotrkowska 15. [1846r

Telefon biurkowy sprzedam. Bydgoszcz, Długa 22, Księgarnia. [2052

HURTOWNIA Włókienniczo-Galanteryjna „Mir" wł. Stanisław Trawiński, Łódź, ul. **Piotrkowska 49**, tel. 102-03 poleca na nadchodzący sezon wiosenny w dużym wyborze materiały **z metra**, bieliznę damską, męską, i dziecinną, pończochy półgazowe i jedwabne skarpety, chustki na głowę i wszelką drobną galanterię. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. Ceny konkurencyjne. [1850r

Radio na prąd zmienny kupię może być uszkodzone. Bydgoszcz, Lelewela 26/2. [2047

Kupno—sprzedaż maszyn, obrabiarek, motorów ropnych, benzynowych, elektrycznych, narzędzi aparatów dla wszelkiego przemysłu. Biuro Techniczno—Handlowe Kazimierz Butyniec, Kraków, Biskupia 12/1. [1838r

Noże szewskie i zwykłe poleca hurtowo **„Reklama"**, Łódź, Piotrkowska 46. [1835r

Cygarniczki, fajki, papierośnice, zapalniczki, maszynki do robienia papierosów i inne przybory palarskie sprzedaje hurtowo firma H. Moskalewska, Kraków Siemiradzkiego 11. Poszukuje wytwórców tychże artykułów. [1837r

Kupujemy wszelkie chemikalia przemysłowe **„Budochem"** Warszawa, Aleja Przyjaciół 1, m. 17, tel. 850-68. [1854r

Pocztówki wielkanocne, imieninowe, wycinanki, **gry, papeterię** dostarcza **INTERPRINT**, Kraków św. Gertrudy 12, tel. 575-80. [1664r [1467r

SKALE do radioodbiorników różnych typów poleca: **KOPIOTECHNIKA, POZNAŃ**, ul Wierzbięcice 18. Na prowincję wysyłamy pocztą. Przy zamówieniach prosimy podać nazwę i typ aparatu oraz wymiar skali. [1517r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną RKU, Chojnice, legitymację Urzędu Wojewódzkiego Koszalin — Babiński Jan. [1855r

Unieważniam skradzione dowody Rorowski Wacław, karta RKU — Wrzeszcz, zaświadczenie obywatelstwa polskiego i inne. [1793r

Unieważniam zaginioną kartę RKU Grudziądz i zaświadczenie stałe rehabilitacji na nazwisko Zatorski Bolesław, Świecie n. Wisłą, ul. Wilsona 5. [1833r

POSZUKIWANIA

Rydzewskiej Jadwigi zamieszkałej przed wojną Mnówka, pow. Mołodeczno, poszukuje Dziubiński Stanisław. Wiadomości proszę kierować Gdynia — 3-go Maja 14. [1830r

Poszukuję: Jadwigę Capową, Piotra Cap, Adolfa Drab, Annę Snarską. W lutym 1945 r. zamieszkiwali: **Łużki**, pow. dziśnieński. Wiadomość od Heńka. Ktokolwiek posiada wiadomości o nich proszę łaskawie kierować do: Urząd Parafialny św. Katarzyny w Krakowie ul. Augustiańska 7. [1840r

Poszukiwanie zaginionych ułatwia Biuro Tłumaczeń na wszystkie języki europejskie Anna Terlecka, Kraków, Floriańska 55. Nie mogących przyjechać do Krakowa prosimy do nas napisać. [1839r

KOMUNIKATY

OGŁOSZENIE

Podaje się do ogólnej wiadomości zainteresowanych, że w myśl zarządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 20. 9. 45 Nr X-3789/1534/45 została powołana do życia Dyrekcja Dróg Wodnych w Gdańsku, której podlegają następujące Państwowe Zarządy Wodne a mianowicie:

1. Państwowy Zarząd Wodny w Toruniu — dla rzeki Wisły od km 684 do km 784 oraz rzeki Drwęcy.

2. Państwowy Zarząd Wodny w **Chełmnie** — dla rzeki Wisły od km 784 do km 847,6 oraz rzeki Wdy.

3. Państwowy Zarząd Wodny w **Tczewie** — dla rzeki Wisły od km 847,6 do km 914,3 oraz rzeki Wierzycy.

4. Państwowy Zarząd Wodny w **Łożyskach** — dla rzeki Wisły od km 914,3 do ujścia, Wisły Gdańskiej, Wisły Elbląskiej, Wisły Królewieckiej, Tugi, Świętej, oraz kanału Tugi i rzek spławnych wpadających wprost do morza w zachodniej części Województwa.

5. Państwowy Zarząd Wodny w **Elblągu** — dla rzeki Nogatu, kanału Elbląskiego, Elblążki, Jeziora Drużno, rzeki Sorgi, kanału Warmińskiego z jeziorami oraz rzeki Pasłęki.

6. Państwowy Zarząd Wodny w **Łuczanach** — dla kan. Mazurskiego wraz z jeziorami oraz rzeki Pissy.

Żegluga i spław na wymienionych wodach dozwolone są przy zachowaniu obowiązujących przepisów żeglugowych, ogłoszonych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych z dnia 6. 3. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 29 z 1928 r.), a w szczególności:

1. Wszelkie statki i łodzie o powierzchni powyżej 20 m^2 (największa długość przez największą szerokość) podlegają szczegółowej rejestracji, zaś statki i łodzie o powierzchni poniżej 20 m^2 — rejestracji skróconej corocznej. Odnośne zgłoszenia przyjmują i zaświadczenia rejestracyjne wydają właściwe terytorialnie Państwowe Zarządy Wodne. Statki i łodzie, nie zaopatrzone w zaświadczenia rejestracyjne, nie będą dopuszczone do ruchu.

2. Wszelkie statki i łodzie o powierzchni powyżej 20 m^2 przed uruchomieniem winny być zaopatrzone w patenty statkowe. Patenty statkowe wydawane są przez Dyrekcję Dróg Wodnych w Gdańsku na podstawie przeprowadzonych uprzednio techniczno-sanitarnych oględzin poszczególnych statków i łodzi.

W celu uzyskania patentów statkowych, posiadacze statków i łodzi obowiązani są wnieść do Dyrekcji Dróg Wodnych w Gdańsku odnośne podanie oddzielnie na każdy posiadany statek lub łódź z załączeniem: rysunków technicznych posiadanych obiektów w kilku rzutach, rysunków teoretycznych oraz obliczenia stateczności. Statki i łodzie nie zaopatrzone w patenty statkowe nie będą dopuszczone do ruchu.

3. Kierownicy statków i łodzi o powierzchni powyżej 20 m^2 winni posiadać patenty żeglarskie. Patenty żeglarskie wydawane są przez Dyrekcję Dróg Wodnych w Gdańsku na podstawie złożonych egzaminów lub na podstawie dowodów, stwierdzających uprawianie zawodu żeglarskiego przed wejściem w życie rozporządzenia o patentach żeglarskich. Szczegółowych informacji w sprawie otrzymania patentów żeglarskich udziela Dyrekcja Dróg Wodnych w Gdańsku lub podległe jej Państwowe Zarządy Wodne. Kierownicy statków i łodzi nie posiadający patentów żeglarskich, nie będą dopuszczeni do kierowania statkami i łodziami.

Kierownicy tratew winni posiadać patenty retmańskie. Patenty retmańskie wydawane są przez właściwe terytorialnie Państw. Zarządy Wodne. Prowadzenie tratew bez patentów retmańskich jest niedozwolone.

5. Wszelkie statki i łodzie o powierzchni powyżej 20 m^2 oraz tratwy przed wyruszeniem w drogę, winny być zaopatrzone z góry w odnośne dokumenty podróży i kwity, stwierdzające uiszczenie przypadających na dochód Skarbu Państwa opłat żeglugowych. Odnośne dokumenty podróży i kwity wydawane są przez Państwowe Zarządy Wodne, właściwe w miejscu wyruszenia statków, łodzi lub tratew. Statki, łodzie i tratwy napotkane bez dokumentów podróży i kwitów — zostaną zatrzymane w drodze, ewentualnie przypadające opłaty żeglugowe będą pobrane w potrójnej wysokości.

6. Na prowadzenie stałych przewozów wodnych pomiędzy przeciwległymi brzegami rzeki, niezbędnym jest posiadanie odnośnego zezwolenia Władzy Wodnej II Instancji, którą jest właściwy terytorialnie Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Dróg Wodnych). Przewozy wodne prowadzone przez instytucje samorządowe lub osoby prywatne bez zezwolenia Władzy Wodnej, nie będą dopuszczone do ruchu.

7. Kierownicy statków, łodzi i tratew oraz kierownicy przewozów Wodnych winni przestrzegać wszelkie obowiązujące przepisy techniczne i porządkowe, a w szczególności rozporządzenie Ministra Komunikacji o uprawianiu żeglugi i spławu na śródlądowych drogach wodnych z dnia 23 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 37 poz. 335).

8. Winni nie zachowania cytowanych przepisów i rozporządzeń, niezależnie od wymienionych grzywien — będą pociągani do odpowiedzialności karnej, włącznie do pozbawienia prawa uprawiania zawodu żeglarskiego.

Za Wojewodę Gdańskiego

Dyrektor Dróg Wodnych w Gdańsku

(—) inż. Riedel

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 17
DRUKARNIA „I. K. P.", ul. Dr. Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 5 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: Przed tekstem 30 zł, w tekście 25 zł, za tekstem 10 zł, nekrologi 7 zł. Przetargi i ogłoszenia urzędowe 7 zł. Tabelaryczne i bilanse 15 zł za 1 mm. Niedziela i święta 50% drożej

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul Jagiellońska nr 37

E-0835 9